

Wyrok

Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 21 kwietnia 2021 r.

II AKa 212/20

Przykład wypowiedzi niestanowiącej pochwalania przestępstwa

TEZA aktualna

Opublikowanie wpisu "M.Ś. prosi się coraz odważniej, żeby dostać po ryju, chyba, że wyjedzie do K. i tam razem z B. będą wspierać (...)", niezasadnie zostało zakwalifikowane jako publiczna pochwała przestępstwa wpisująca się w dyspozycję art. 255 § 3 k.k. Był to jedynie przejaw krytyki działalności publicznej M.Ś., który, choć w sposobie wyrazu daleki był od kurtuazji, a nawet fundamentalnej poprawności, nie może jednak zostać uznany za równoważną pochwałę występkę naruszenia nietykalności cielesnej adversarza.

UZASADNIENIE

Skład orzekający

Przewodniczący: [REDACTED]

Sędziowie: [REDACTED]

Przy udziale prokurator [REDACTED]

Sentencja

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2021 r. sprawy A. Ł., urodz. (...) w L., syna R. i R. z domu B., oskarżonego z art. 119 § 1 k.k., z art. 255 § 3 k.k. i z art. 257 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 marca 2020 r., sygn. akt XVIII K 6/20

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. uchyla zawarte w punkcie 7 orzeczenie o karze łącznej,
 2. uniewinnia oskarżonego od popełnienia czynu z art. 255 § 3 k.k., zarzucanego jemu w punkcie 9 wstępnej części wyroku, a przypisanego w punkcie 4 sentencji wyroku,
- II. na podstawie art. 91 § 2 k.k. orzeczone w punktach 1, 2, 3, 5 i 6 kary jednostkowe łączy i orzeka łączną karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
- III. w pozostałej części, w tym w punkcie 8, zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za instancję odwoławczą, w tym 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych opłaty za obie instancje.

Uzasadnienie faktyczne

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 212/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:		1
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji		
Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 marca 2020 r., sygn. XVIII K 6/20.		
1.2. Podmiot wnoszący apelację		
oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
oskarżyciel posiłkowy		
oskarżyciel prywatny		
obrońca		
oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
inny		
1.3. Granice zaskarżenia		
1.3. Kierunek i zakres zaskarżenia		
na	w całości	
		co do winy

korzyść na niekorzyść	w części skazującej	co do kary
		co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji
prawnej czynu przypisanego oskarżonemu

art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż
wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej
orzeczenie odpowiada prawu

art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć
wpływ na treść orzeczenia

art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę
orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia

art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub
niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,
przepadku lub innego środka

art. 439 k.p.k.

brak zarzutów

1.4. Wnioski

uchylenie

zmiana

2. USTALENIE FAKTÓW W ZWIĄZKU Z DOWODAMI PRZEPROWADZONYMI PRZEZ SĄD ODWOŁAWCZY

2.1. Ustalenie faktów

2.1. Fakty uznane za udowodnione

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty

2.1. Fakty uznane za nieudowodnione

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.2. Ocena dowodów				
2.2. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1		Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)				
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu		
	Opinia biegłej z zakresu językoznawstwa oraz kolejne wydruki postów oskarżonego, które prokurator nadesłał do akt sprawy na etapie postępowania odwoławczego.	Zgodnie z art. 427 § 3 k.p.k. uprawnienie do wskazania nowych dowodów służy odwołującemu się, którym prokurator w tej sprawie nie jest, a nadto wówczas, gdy nie mógł powołać ich przed Sądem I instancji, która to przesłanka również nie ziściła się. Wskazać również należy, że są to dowody na niekorzyść oskarżonego, co wobec wniesienia apelacji wyłącznie na jego korzyść sprawia, iż w myśl art. 434 § 1 k.p.k., w zakresie, w jakim stanowią novum nie mogą mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia. Jednocześnie opinia jest zbędna dla oceny zachowania oskarżonego, bowiem tej można dokonać wedle dyrektyw art. 7 k.p.k., bez odwoływania się do wiadomości specjalnych językoznawcy, a posty opublikowane po czynach objętych zarzutami, wykraczają		
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH				

ZARZUTÓW I WNIOSKÓW

Lp . 1	Zarzuty obrazy przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych	
	1. Obraza art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. - punkt 1 apelacji, 2. Obraza art. 7 k.p.k. - punkt 2 apelacji, 3. Obraza art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. - punkt 3 apelacji, 4. Obraza art. 7 k.p.k. - punkt 4 apelacji, 5. Obraza art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. - punkt 5 apelacji, 6. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wyprowadzeniu nieprawidłowych wniosków z treści opublikowanych wpisów oskarżonego - punkt 6 apelacji, 7. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wyprowadzeniu nieprawidłowych wniosków z treści opublikowanego wpisu odnoszącego się do M. Ś. - zarzut 7 apelacji.	zasadny pkt 3 i 7 częściowo zasadny niezasadny pkt 1, 2, 4, 5 i 6.
	<i>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</i>	
	Ad. 1 Fakt, że Sąd I instancji nie oparł ustaleń faktycznych, a w szczególności powziętych ocen prawnych na całości wyjaśnień A. Ł., nie oznacza pominięcia części depozycji oskarżonego, ani nieuwzględniania całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie. Jest to wszak wynik całościowej i dokonanej w kontekście pozostałych dowodów oceny depozycji oskarżonego, którym Sąd meriti w pewnym zakresie dał wiarę, w innym wiary odmówił, a w jeszcze innych fragmentach uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia. Tym samym tak skonstruowany zarzut obrazy art. 410 k.p.k. jest oczywiście chybiony. Nietrafny jest również zarzut dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego, skoro Sąd I instancji nie negował w żadnej mierze opisywanej w nich działalności społecznej i publicystycznej oraz aktywnego udziału A. Ł. w dyskursie dotyczącym relacji polsko-ukraińskich, a jedynie dokonał prawno-karnej kwalifikacji niektórych z tych wypowiedzi, adekwatnie do ich treści oraz kontekstu, nie naruszając przy tym reguł wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia. Ad. 2, Ad. 5 i Ad. 6 Jakkolwiek nie bez częściowej racji skarżący podnosi spójność wyjaśnień oskarżonego,	

jakoby wskazane w poszczególnych zarzutach sformułowania i epitety miały nie odnosić się do osób narodowości (...) z powodu ich narodowej przynależności, a jedynie krytykować określone postawy polityczno-ideologiczne, to nie sposób przyznać obrońcy rację, kiedy stara się przez ten pryzmat podważyć ocenę Sądu I instancji, że powyższe stanowiło wyłącznie linię obrony przyjętą w postępowaniu karnym. Ogólna spójność linii obrony pozostaje wszak w rażącej sprzeczności z rzeczywistą treścią wpisów, do których się odnosi.

Tymczasem, to właśnie zasada procesowa podyktowana przepisem art. 410 k.p.k., obligowała Sąd a quo do dokonania ocen kwestionowanych wypowiedzi w kontekście pełnej treści stanowiska prezentowanego w owym dyskursie, stanowiącym przejaw społecznej i publicystycznej aktywności oskarżonego w zakresie stosunków ukraińsko-polskich.

Nie trzeba było przy tym odwoływać się do szczególnie zawiłych mechanizmów dedukcyjnych, skoro sam oskarżony w swoich wypowiedziach publikowanych na portalu społecznościowym F. wyjaśnia użyte sformułowania, nie pozostawiając cienia wątpliwości co do ich znieważającego charakteru wobec narodu (...), który utożsamia z (...) oprawcami cywilnej ludności W. i nazywa "swołoczą", odmawiając mu nawet prawa do własnej państwowości i narodowej odrębności, nazywając " bękartem" Europy rezydującym zaraz za B. (k. 78).

Nie pozostawiają wszak pola do odmiennej interpretacji zapewnienia oskarżonego: "Q., nie cierpię retoryki, że jakoby nie wszyscy ukraińcy to (...). Tym co tak twierdzą polecam 3 prawdę ks. T. S. zawsze będzie tylko swołoczą" (k. 82), czy " Naród ukraiński nie wydał żadnych swoich wspaniałych ludzi a to z prostej przyczyny - NIGDY NIE ISTNIAŁ" (k 32), tudzież: "Nie cierpię ukrajni i ukrajców" (k. 93), gdzie oskarżony daje jednoznaczny wyraz swojej niechęci do państwa i narodu (...), a wręcz dezaprobaty dla ich istnienia, wyjaśniając w poście z 31 października 2019 r. również pojęcie, z którym go utożsamia: "swołocz to ktoś podły, bardzo podły, i zasługujący na pogardę a banderswołocz to co najmniej 3 poziomy niżej swołoczy".

A. Ł. z równą bezpośredniością wyrażał w przestrzeni publicznej dezaprobatę dla obecności U. w Polsce, krytykę ich uprawnień do świadczeń społecznych, czy używania przez mniejszość (...) w Polsce napisów w języku ukraińskim, a swoje pogardę okazywał nawet w sposobie pisania nazwy własnej państwa i jego obywateli małą literą.

Próba odwrócenia podczas składania wyjaśnień, tej nader oczywistej w swojej wymowie retoryki konsekwentnie prezentowanej w mediach społecznościowych, słusznie została uznana przez Sąd I instancji, li tylko za sposób obrony, w szczególności, że i wersja

obronna oskarżonego nie jawi się konsekwentną, skoro nawet w swoich wyjaśnieniach A. Ł. nie był w stanie ukryć wrogości wobec narodu (...), przekonując, iż to U. " spijają nektar z portfeli polskiego podatnika. Owszem dostają te pieniądze i to boli" oraz ubolewając, że przesiedleni w ranch akcji (...) kształcili w Polsce swoje dzieci, a " dziś zajmują większość ważniejszych urzędów w Polsce" (k. 366/367). Koresponduje to z wymową treści zamieszczanych na portalu F., gdzie oskarżony utożsamia emigrantów z U. z napływem do Polski " bandersynów" (k. 80).

Nie ma też wątpliwości, że słowa "parch", oznaczającego chorobę grzybiczą, szkodliwą narośl, a funkcjonującego w języku potocznym jako pogardliwe określenie osoby pochodzenia żydowskiego, oskarżony używał wobec ówczesnego (w okresie 2014-2019) prezydenta U. właśnie motywowany jego przynależnością narodowościową. A. Ł. w swoich medialnych wpisach nawiązywał w kontekście U. do wyznającego judaizm, wczesnośredniowiecznego ludu C., m.in. nazywając ich " (...) i podnosząc, że U. rządzi (...). Oskarżony zarówno w swoich postach nie krył bynajmniej, że określenia " parch", " parchaczenko" i " czekoladowy parchawiec" odnosiły się wprost do ówczesnego prezydenta U. P. P. (k. 26), wiążąc się z jego oficjalną wizytą w L.

W konsekwencji, niezależnie od treści złożonych wyjaśnień, sama treść zakwestionowanych wpisów, w kontekście, w jakim były zamieszczane, nie pozostawia wątpliwości, że stanowiły one przejaw postawy oskarżonego, polegającej na dehumanizacji całego narodu (...) przez pryzmat mordów (...).

Sąd Okręgowy, dochodząc do powyższych konkluzji, nie naruszył zatem reguł logicznego wnioskowania. Na podstawie - dość oczywistej nota bene - wymowy dowodów, a w szczególności treści wypowiedzi oskarżonego zamieszczanych w portalu F. i przeznaczonych do nieograniczonego odbioru, uzasadnione jest przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanych jemu przestępstw dyskryminacji ze względu na przynależność narodową i motywowanej ksenofobią napaści słownej, która przyjęła postać zniewag wobec U. jako grupy narodowościowej, jak i wobec jej indywidualnych przedstawicieli.

Ad. 3 i Ad. 7

Niezależnie od niefortunnie sformułowanego na płaszczyźnie obrazy art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. zarzutu, który w myśl art. 118 § 1 k.p.k. odczytywać należy przez pryzmat jego treści, podzielić należy stanowisko skarżącego, że prawidłowo zrekonstruowane zachowanie oskarżonego, uzewnętrznione w dniu 30 maja 2016 r. opublikowaniem wpisu " Ś. prosi się coraz odważniej, żeby dostać po ryju, chyba, że wyjedzie do K. i tam razem z B. będą wspierać (...)", niezasadnie zostało zakwalifikowane w zaskarżonym wyroku, jako publiczna pochwała przestępstwa wpisująca się w dyspozycję art. 255 § 3 k.k.

Bezspornie powyższa wypowiedź, dotycząca ówczesnego posła na Sejm Rzeczypospolitej oraz koordynatora grupy polskich ekspertów do spraw reformy samorządowej na U., M. Ś., wprost zawierała dezaprobatę dla jego publicznej działalności na rzecz poprawy stosunków polsko-ukraińskich oraz orędownictwa dla idei wsparcia U. Jednocześnie oczywiście niewiarygodne jest eksponowane w apelacji twierdzenie oskarżonego, jakoby miał to być wyraz krytyki wobec skierowania przez M. Ś. pism do Ministra Spraw Wewnętrznych w ramach obrony "jawnie (...) grupy muzycznej O. V., skoro jest to całkowicie sprzeczne z chronologią zdarzeń. Faktem powszechnie znanym i komentowanym w mediach pozostaje, iż interpelację do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji M. Ś. skierował bowiem dopiero w sierpniu 2016 r. (Interpelacja (...)), po tym, jak rzeczony grupie nie udzielono w dniu 3 lipca 2016 r. zezwolenia na wjazd na terytorium Polski. Tym samym oczywistym jest, że oskarżony nie mógł krytykować tego konkretnego przejawu aktywności ówczesnego posła, zanim zaistniało zdarzenie stanowiące jej przyczynę.

W świetle całokształtu odwzorowanej w aktach aktywności oskarżonego, nie budzi też wątpliwości, że piętnował on werbalnie zaangażowanie posła właśnie ze względu na własne dyskryminacyjne nastawienie do narodu (...).

Podzielić należy jednak stanowisko skarżącego, że był to jedynie przejaw krytyki działalności publicznej M. Ś., która, choć w sposobie wyrazu daleka była kurtuazji, a nawet fundamentalnej poprawności, nie może jednak zostać uznana za równoważną pochvale występku naruszenia nietykalności cielesnej adwersarza.

Prymitywizm wypowiedzi, jakkolwiek wpisuje się w charakterystykę stylu oskarżonego w odniesieniu do zjawisk przez niego nieakceptowanych, nie zawiera znamion przypisanego przestępstwa z art. 255 § 3 k.k., a jedynie stanowi wyraz dezaprobaty dla linii postępowania pozostającej w oczywistej sprzeczności z zapatrywaniem i oczekiwaniami oskarżonego.

Przedmiotowy komentarz odnosił się bowiem do internetowej publikacji artykułu "U. apelują o nieporuszanie sprawy ludobójstwa (...)", gdy tymczasem kultywowanie pamięci tych wydarzeń stanowi cel publicznej działalności oskarżonego, co on sam konsekwentnie przyznawał i co koresponduje z jego udokumentowaną w aktach aktywnością w sieci.

Fundamentalnie nie godząc się na pomijanie tego tematu w relacjach polsko-ukraińskich, oskarżony w trywialny sposób zaakcentował, że M. Ś. niesłusznie sprzyja takim oczekiwaniom.

Niemniej zwrot "prosić się o coś", nie jest równoznaczny ze zwrotem "zasługiwać na coś", wszak oznacza on: "grabić sobie", "igrać", "podpadać", "zbierać na siebie punkty

karne". Innymi słowy, owa wypowiedź sprowadzała się do wskazania, że polityk kumuluje działania, które mogą w przyszłości narazić go na retorsje (porównywalne z uderzeniem w twarz, spoliczkowaniem).

O ile takie treści werbalne mogą potencjalnie w sprzyjających okolicznościach ułatwić komuś decyzję o takim działaniu, nie stanowią jego pochwały, a więc aprobaty, czy pozytywnej oceny, ale raczej rodzaj przestrogi, że dopiero dalsze tego rodzaju postawy mogą w przyszłości wywołać taką reakcję.

Dokonując karno-prawnej oceny zachowania oskarżonego w zakresie czynu zarzucanego jemu w punkcie 7, pamiętać należy, że przestępstwo zdefiniowane w art. 255 § 3 k.k. musi być popełnione umyślnie z zamiarem bezpośrednim, stanowiąc oddziaływanie na psychikę innych osób celem zachęty do przestępczego działania, przy czym nie musi to być oddziaływanie skuteczne. In concreto brak jest podstaw, aby takie intencjonalne działanie przypisać oskarżonemu, bowiem byłaby to zbyt daleko idąca interpretacja, gdy tymczasem wypełnienia znamion właściwych danej normie karnej nie można domniemywać, czy domyślać się, co dotyczy również podmiotowej strony czynu zabronionego, której elementem pozostaje zamiar. W tym wypadku, abstrahując od ordynarnej formy komentarza, stwierdzić należy, że zmierzał on do zaakcentowania niezgody na przejaw działalności publicznej polityka w tematyce pozostającej w żywotnym zainteresowaniu oskarżonego, a nie wyrazem uznania dla przestępstwa naruszenia jego cielesnej nietykalności. Niezależnie od destruktywnego i nacechowanego agresją charakteru przedmiotowej wypowiedzi, należy mieć na uwadze, że odnosiła się ona do działalności aktywnego w przestrzeni publicznej polityka, wobec którego dopuszczalne ramy wyrazu dezaprobaty muszą być szersze niż wobec osób prywatnych. Dalej idąca w takich wypadkach musi być również tolerancja dla formy populistycznej demagogii oponenta. Politycy z istoty swojej działalności świadomie wystawiają się na społeczną kontrolę, musząc liczyć się z możliwością wywołania burzliwych, w tym nawet nie respektujących zasad kultury reakcji, a ostry wyraz dezaprobaty nie zawsze stanowi przestępstwo.

W przypadku występkę z art. 255 § 3 k.k. konieczne jest przede wszystkim ustalenie realizacji wszystkich jego znamion. W doktrynie prawa karnego podkreśla się, że pochwalanie przestępstwa (tak samo nawoływanie do niego) musi w praktyce przejawiać się jednoznacznymi zachowaniami sprawcy, co sprawia, że pochwała musi stanowić ewidentne wyrażenie aprobaty dla przestępstwa, gdzie wszelkie wątpliwości odnośnie rzeczywistej intencji sprawcy, należy rozstrzygać na jego korzyść (por. A. Michalska-Warias, Kodeks karny. Część szczególna, t. II, 2013, s. 318).

Ponadto, wskazać należy, że wobec podobnie ukształtowanych znamion wykroczenia z art. 52a pkt 3 kw, określenie, czy dany czyn realizuje znamiona przestępstwa z art. 255 k.k., czy też wykroczenia z art. 52a pkt 3 kw, konieczne jest określenie zasięgu czynu albo jego skutku. Chodzi zatem o potencjalną oraz faktyczną liczbę odbiorców przekazu sprawcy, a w odniesieniu do skutku, o jego dające się ustalić, rzeczywiste konsekwencje.

W świetle okoliczności sprawy brak było podstaw do przyjęcia, aby czyn ten napotkał zainteresowanie, czy poważny odbiór przez adresatów, co implikuje wniosek, iż jego skutki nie były znaczne (prokurator nie przedstawił dowodów w skazujących na odzew, czy choćby zainteresowanie postem), co nawet w przypadku realizacji pozostałych znamion przedmiotowych i podmiotowych wspólnych dla przywołanych występku i wykroczenia, przemawiałoby za subsumpcją zachowania oskarżonego pod przepis art. 52a kw (w badanych realiach jego karalność byłaby oczywiście przedawniona już w dacie wyrokowania przez Sąd I instancji). Niemniej okoliczność, że działanie zarzucane oskarżonemu nie stanowiło zarówno pochwały przestępstwa, jak i nie było realizowane z takim zamysłem, stanowiąc w istocie wulgarną formę potępienia działalności publicznej polityka, Sąd Apelacyjny w zakresie przypisanego oskarżonemu w punkcie 4 przestępstwa z art. 255 § 3 k.k., zaskarżony wyrok zmienił w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia tego czynu.

Ad. 4

Wbrew twierdzeniu skarżącego, nie wynika z naruszenia dyrektyw art. 7 k.p.k. ustalenie przez Sąd I instancji, że działanie oskarżonego miało publiczny charakter. Jakkolwiek ustalenie to pozostaje sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego, to stanowi wynik uzasadnionej odmowy wiary jego depozycjom w tym zakresie.

Nie negując, że treści prezentowane przez oskarżonego dedykowane były głównie osobom o zbliżonych zainteresowaniach i światopoglądzie, wskazać należy, że znamieną dla przestępstwa z art. 257 k.k. publiczność działania, nie wymaga jego realizacji w miejscu publicznym, a może się ziścić w miejscu, z którego faktycznie korzysta tylko określona grupa osób. Istotą publicznej zniewagi w rozumieniu tego przepisu jest bowiem, bądź jej wyrażenie w miejscu publicznym, dostępnym dla nieokreślonej liczby osób, bądź w okolicznościach pozwalających na dotarcie z przekazem do nieokreślonej liczby osób. Ten ostatni warunek zostaje spełniony, gdy zniewaga zostanie wyrażona przez internet w formule pozwalającej na jej odbiór przez nieokreśloną liczbę odbiorców, niezależnie od tego ile z nich faktycznie z możliwości tej skorzysta.

Nie budzi wątpliwości okoliczność, której skarżący też nie neguje, że kwestionowane komentarze i posty oskarżonego zostały przez autora udostępnione na portalu

społecznościowym F. w sposób pozwalający na zapoznanie się z ich treścią przez każdego użytkownika przeglądarki internetowej, a zatem przez nieograniczoną liczbę potencjalnych odbiorców (każdego użytkownika internetu). W pełni racjonalne jest przy tym odmówienie wiary oskarżonemu, jakoby nie miał intencji uczynienia zamieszczanych treści powszechnie dostępnymi, jeśli zważyć, z jednej strony na jego wieloletnie doświadczenie w zakresie publikacji w internecie, jako wydawcy strony internetowej " (...) serwis informacyjny", z drugiej zaś na klarowność działania portalu F., gdzie zamieszczenie postu musi być poprzedzone zaznaczeniem właściwej opcji dostępności odbioru.

Ad. 5 i Ad. 6

Nieuczynienie podstawą ustaleń faktycznych tej części wyjaśnień oskarżonego, którym Sąd orzekający odmówił wiary, immanentnie nie stanowi obrazy art. 410 k.p.k. Przeciwnie postąpienie stanowiłoby natomiast logiczny błąd wnioskowania.

Z kolei dyrektywy art. 7 k.p.k. w pełni uwzględnia ustalenie, że wpisy o treści " znajdzie się kij na (...) ryj" stanowiły groźbę motywowaną dyskryminacją osób narodowości (...) z powodu przynależności narodowej, a cytowane w apelacji określenia były przejawem powodowanej ksenofobią słownej napaści (zniewagami) na te osoby, co Sąd I instancji klarownie i logicznie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, bez potrzeby powielania zawartej tam argumentacji. Jednocześnie do kwestii rzeczywistego kręgu adresatów tej groźby oraz znieważającego charakter wpisów, odniesiono się w części Ad. 2, przywołując wypowiedzi samego oskarżonego, które pozwoliły na jednoznaczne zdekodowanie jego intencji.

Wbrew obronnej wersji oskarżonego i stanowisku skarżącego, nie tylko Sąd I instancji odczytał wpisy oskarżonego jako dyskwalifikujące osoby narodowości (...) ze względu na ich przynależność narodową, skoro pod opublikowaną w dniu 21 sierpnia 2015 r. w reakcji na informację, że grupa ukraińskich (nie (...) - sic!) kibiców była w K. polskich dziennikarzy, zapowiedzią oskarżonego " znajdzie się kij na (...) ryj", inny użytkownik F. zareagował wpisem o treści " wygnać ścierwo z Polski, każdą kur..ę (...)" (k. 27).

Wyjaśnienie przez oskarżonego, że nie obrażał narodu (...), tylko "religię, etos, ideologię (...)", nie wytrzymuje konfrontacji z oczywistą wymową jego komentarzy, gdzie ową " (...) ideologię", przez pryzmat czystek etnicznych ludności polskiej na terenie byłego województwa (...) II RP w latach 1943-45, przypisuje całemu narodowi (...), przenosząc na współczesne realia. Nie sposób takie zachowania postrzegać, jak oczekuje skarżący, w kategoriach krytyki, czy potępienia bestialskich mordów na cywilnej ludności W., skoro oskarżony wprost daje wyraz przerzucaniu zbiorowej odpowiedzialności za nie na cały

naród ukraiński, dehumanizując go przez pryzmat wydarzeń sprzed ponad 7 dekad. Jakkolwiek pielęgnowanie pamięci o ofiarach tamtych zbrodni jest postawą pożądaną, to trudno przyjąć, aby czyny oskarżonego były tak motywowane, zasługując na złagodzenie ocen. Oskarżony wszak konsekwentnie i stanowczo, w powtarzalny sposób propagował na przestrzeni kilku lat mowę nienawiści wobec osób narodowości (...) wyłącznie ze względu na ich narodowość, nie bacząc na to, że dokonała się wymiana pokoleniowa, jak też ignorując powszechną wiedzę historyczną, wedle której ofiarami tzw. " (...)" z (...) była również ludność pochodzenia (...), jeśli odmawiała służby w oddziałach (...), czy współpracy przy eksterminacji cywilnej ludności W.

Przepisy art. 119 § 1 k.k. oraz art. 257 k.k. nie służą wyłącznie ochronie interesów danej grupy, ale chronią odpowiednio również wartości tak uniwersalne, jak pokój, prawo człowieka do wolności oraz porządek publiczny, opierający się na wzajemnym szacunku i akceptacji różnic narodowościowych, etnicznych, wyznaniowych, politycznych, rasowych.

Podsycanie i propagowanie nienawiści zamiast dialogu, godzi w te dobra, mogąc prowadzić do powtórek z tragicznej historii i świadcząc o braku zdolności do wyciągania z niej konstruktywnych wniosków albo - co gorsze - o dążeniu do zemsty, prowokowaniu konfrontacji i wzajemnych antagonizmów. Nie jest to przejaw patriotyzmu, jak chciałby to widzieć oskarżony, tylko ksenofobii i nietolerancji, a wręcz uprzedzeń i nienawiści z założenia.

Oskarżony, chociażby z racji swojej wieloletniej działalności związanej z tematyką poświęconą K., miał pełną świadomość (ta jest też powszechna), że " (...), to zwolennik jednego z przywódców (...) (Organizacja (...)), S. B., członek lub orędownik tej organizacji, a najdalej osoba pochwalająca zbrodnicze metody wdrażania idei nacjonalizmu (...). Niemniej groźby i zniewagi stanowiące przedmiot zarzutów A. Ł. kierował do wszystkich U., uznając ich gremialnie za spadkobierców i kontynuatorów zbrodniczych idei " (...)", próbując przy tym wywieść nawet ich historycznie uwarunkowaną niższość, jako społeczności oderwanej od krańców Rzeczypospolitej i nie zasługującej na własne, "sztucznie stworzone" państwo. Wprost powtarzając, że każdy (...) to (...), oskarżony wpisywał się w tworzenie stereotypów negatywnych, dyskredytujących z założenia osoby narodowości (...), co stanowi o wysokiej społecznej szkodliwości jego czynów, prowadzących do stygmatyzacji, a dalej do dyskryminacji tej grupy narodowościowej. W szczególności, swoimi wypowiedziami oskarżony budował poczucie wrogości, imputując ją U. i transponując na potencjalnych odbiorców publikowanych treści. Określając osoby tej narodowości "swołoczą", "hołotą", "parchem"

i różnymi pochodnymi tych zniewag, sprawca okazywał oczywistą wobec nich pogardę, a wyrażane przez niego groźby stanowiły przemoc werbalną, obliczoną na eskalację napięć na tle narodowościowym aż do przemocy fizycznej, zapowiedź której groźby te wprost zawierały.

Wolność słowa kończy się tam, gdzie to słowo zaczyna naruszać prawa chronione innego podmiotu, gdy wyrządza drugiemu szkodę. Prawo do krytyki, dezaprobaty nie może być utożsamiane z prawem do poniżania, deptania godności innych ludzi, a z woli polskiego ustawodawcy szczególną ochroną objęte zostały tego rodzaju działania motywowane względami narodowościowymi, etnicznymi, rasowymi, politycznymi, wyznaniowymi. Jest to uzasadnione zwłaszcza w kraju, który jak Polska dotknięty został faszyzmem, wyrosłym wszak nie skądinąd, jak ze słowa pełnego pogardy, potępienia, dehumanizacji grup mniejszościowych. I to właśnie z tego powodu w Polsce szczególnie przejawy takiej działalności winny budzić wyraźny sprzeciw i adekwatną reakcję, również karną.

Wniosek

O zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych jemu czynów.

zasadny w części
dotyczącej czynu z art. 255
§ 3 k.k., przypisanego w
punkcie 4 wyroku

częściowo zasadny

niezasadny w pozostałym
zakresie

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Wniosek jest zasadny w części dotyczącej czynu z art. 255 § 3 k.k., przypisanego w punkcie 4 wyroku (zarzut z punktu 9) z przyczyn wskazanych w części Ad. 3 i Ad. 7. W pozostałym zaś zakresie wniosek jest niezasadny wobec oczywistej bezzasadności zarzutów apelacji odnoszących się do pozostałych zarzucanych oskarżonemu czynów.

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU

1. *Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności*

5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO

5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji

1.	<i>Przedmiot utrzymania w mocy</i>
	W zakresie nieobjętym zmianą, a zatem rozstrzygnięcia z punktów 1, 2, 3, 5, 6, 8, 9, 10, 11 i 12. Tym samym również w zakresie warunkowego zawieszenia wykonania łącznej kary pozbawienia wolności oraz związanych z probacją obowiązków.
	<i>Zwięźle o powodach utrzymania w mocy</i>
	Wobec niezasadności podniesionych zarzutów i braku przyczyn odwoławczych podlegających uwzględnieniu z urzędu.
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	<i>Przedmiot i zakres zmiany</i>
	Uchylono zawarte w punkcie 7 orzeczenie o karze łącznej, uniewinniono oskarżonego od popełnienia czynu z art. 255 § 3 k.k., zarzucanego jemu w punkcie 9 wstępnej części wyroku, a przypisanego w punkcie 4 sentencji wyroku, na podstawie art. 91 § 2 k.k. połączono orzeczone w punktach 1, 2, 3, 5 i 6 kary jednostkowe i orzeczono łączną karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności.
	<i>Zwięźle o powodach zmiany</i>
	Wobec uniewinnienia oskarżonego od jednego z czynów (szerzej w punkcie Ad. 3 i Ad. 7), konieczne było uchylenie orzeczenia o karze łącznej pozbawienia wolności i orzeczenie jej na nowo. Sąd Apelacyjny zastosował tę samą regułę asperacji, bliską absorpcji, na jakiej ukształtowano karę łączną w zaskarżonym wyroku i orzekając karę łączną pozbawienia wolności w granicach od 6 miesięcy do roku i 9 miesięcy, ustalił jej wymiar na 7 miesięcy pozbawienia wolności. Jakkolwiek poszczególne ciągi przestępstw oraz przestępstwo, za które orzeczono kary jednostkowe pozostają w pewnej odległości czasowej, to jednocześnie czyny oskarżonego wykazują bliskość przedmiotową. Przede wszystkim jednak, kara łączna, wobec wniesienia wyłącznie apelacji na korzyść oskarżonego, nie mogła zostać ukształtowana w sposób dlań niekorzystny. Wobec utrzymania w mocy punktu 8 zaskarżonego wyroku, kara ta zachowuje swój probacyjny charakter.
5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
5.3. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia	

1.1.		art. 439 k.p.k.
	Zwięźle o powodach uchylenia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	art. 437 § 2 k.p.k.
	Zwięźle o powodach uchylenia	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	art. 437 § 2 k.p.k.
	Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
4.1.		art. 454 § 1 k.p.k.
	Zwięźle o powodach uchylenia	
5.3. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku		Przytoczyć okoliczności
6. KOSZTY PROCESU		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
III.	zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za instancję odwoławczą, w tym 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych opłaty za obie instancje, ustalając opłatę zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 i art. 10 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.	
7. PODPIS		
Ewa Leszczyńska-Furtak Izabela Szumniak Anna Zdziarska		
1.3. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika		1

Podmiot wnoszący apelację		obrońca	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja		w całości	
1.3. Kierunek i zakres zaskarżenia			
na korzyść na niekorzyść	w całości		
		co do winy	
		co do kary	
		co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
art. 438 pkt 1 k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu			
art. 438 pkt 1a k.p.k. - obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu			
art. 438 pkt 2 k.p.k. - obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia			
art. 438 pkt 3 k.p.k. - błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
art. 438 pkt 4 k.p.k. - rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka			
art. 439 k.p.k.			
brak zarzutów			
1.4. Wnioski			
uchylenie		zmiana	